



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela, 17 Czerwca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 164.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznik Mk. 15.50, półrocznik Mk. 8.00, kwartalnik Mk. 4.20
miesięcznie Mk. 1.50. za odnośnienie do domu 30 f.
Wychodzi codziennie popołudniu.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrzynka pocztowa № 54. Administr.
otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach red.
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

N a d e s t a n e przed i wśród tekstu za wiersz petit lub jego
miejsce Mk. 1-; reklamy za tekstem 50 f.; zwyczajne 40 f.;
nekrologia 50 f.; ogłoszenia drobne 6 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Spieszcie na Wielką Zabawę Ogrodową w Rudzie Pabianickiej

(Szczegóły na ost. stronie).

Szkola a samouctwo.

Wśród ludzi wykształconych rozróżniamy dwa zasadnicze typy: jednych wykształciła szkoła, drudzy sami siebie wykształcili; jedni mieli nauczycieli, którzy prowadzili ich po szlakach wiedzy—rozwickali pojęcia, drudzy sami zdobywali wiedzę, jedynym tych ostatnich nauczycielem była książka; musieli może nieraz błądzić, nim na właściwy kierunek natrafili. Mimo konieczności przewycięzania trudności, o jakich uczeń w szkole nie miał pojęcia, dochodzili często samoucy do rezultatów o wiele większych, niż niejeden uczeń z najlepszych szkół. Samouków bowiem pchało pragnienie wiedzy, a potrzeba przewycięzania trudności wyostrzała umysł i rozwijała energję. Uczniowie zaś w szkołach kształcili się dzięki kierunkowi nadanemu przez nauczycieli. Uczeń kształcony w szkole, otrzymawszy pewien skromny wreszta zasób wiadomości z danej dziedziny wiedzy, zadawał sobie tym okruczem, nie interesując się głębiej tą dziedziną. Samouk, przeciwnie, z natury rzeczy zgłębiał przedmiot, nie posiadał może często encyklopedycznych wiadomości wychowawca szkół, w danym jednak kierunku przewycięztał go gruntownością swych wiadomości. Studując dany przedmiot, przyswajał sobie samouk wszystko to, co miało związek z danym przedmiotem i rozjaśniało go: wszystko to pogłębiało, naturalnie, jego wiedzę.

Trudność uczenia się samemu daje o wiele większe rezultaty, nie zawsze bowiem droga najmniejszego oporu jest najracjonalniejszą. Przypomina to nam system, jaki zastosował ojciec jednego z najwybitniejszych myślicieli i ekonomistów angielskich Johna Stuarta Mila: otóż młody Mill nie uczęszczał do żadnych szkół, jedynym zaś jego nauczycielem był ojciec; pragnąc rozwinąć w młodym chłopcu samodzielność myślenia i inicjatywę, pomagał stary Mill mu bardzo mało w naukach, nadawał jedynie kierunek wykształceniu syna. Jako charakterystyczny szczegół służyć może fakt, że, gdy młody Mill nie potrafił rozwiązać jakiegoś zadania arytmetycznego, ojciec nie chciał mu pomóc i Mill w przeciągu 3-eh lat wciąż powracał do zadania owego, aż wreszcie je rozwiązał.

Jakże dalekim jest ten system kształcenia od systemu stosowanego przez tysiące rodziców, którzy dla ułatwienia swym dzieciom przejścia z klasy do klasy przyjmują korepetytorów dla — wyrażając się trywialnie—wbijania wiedzy do głowy. Jeżeli uwzględnimy, że program szkolny opracowany jest nie dla wybitnych jednostek, lecz dla umysłów przeciętnych, to taka pomoc ze strony korepetytora, który najczęściej, nie wysłuchawszy zawilości danego przedmiotu, lecz pomaga jedynie do pamięciowego opanowania danej lekcji i wreszcie sam przerabia ćwiczenia i zadania, przyczynia się tylko do osłabienia i tak młodej samodzielności ucznia. W danym

wypadku nie chodzi rodzicom o prawdziwą wiedzę, lecz o skrócenie czasu nauki w szkole i o otrzymanie tak upragnionego świstka w postaci świadectwa.

Samouctwo o charakterze wręcz przeciwnym rozwija samodzielność i jeżeli w średniowieczu spotykamy się z działaczami w dziedzinie wiedzy i sztuki wprost jakby wykutymi ze stali, zawdzięczamy to jedynie tej okoliczności, że wiedzę czy sztukę zdobywali sami. W pracowni naprzykład malarzkiej Rembrandta stosowany był system samouctwa. Gdy zjawiał się do niego nowy uczeń, stawał Rembrandt przed nim żywy model mówiąc: oto twój nauczyciel; radź sobie, jak możesz. Jakże biegunowo przeciwny jest system ten systemowi, stosowanemu w wielu szkołach rysunkowych, gdzie uczeń lata strawił na kopiowaniu martwych odlewów gipsowych.

Może nie jednemu słusność zasady większego oporu w studiach naukowych wydać się może paradoksem, jednak śmiem twierdzić, że, gdy nauka zbyt łatwo przychodzi nie daje tych rezultatów, niż gdy ją trzeba brać przebojem. Z jaką trudnością walczył np. musiał żak w szkole średniowiecznej przed wynalazkiem druku, gdy o manuskrypt było trudno i trzeba go było sobie przepisać: doprawdy, że z szacunkiem odnieść się przeto musimy do wielkich ludzi średniowiecza.

Po wynalazku Gutenberga jakkolwiek już łatwiej było o książkę, jednak i ta dostępna jedynie była dla bogaczy. Jeżeli zastanowimy się, z jaką trudnością walczyć musi młody chińczyk w szkole, przy nauce czytania, to wobec tego nauczanie się w szkole naszej alfabetu łatwiejszego, składającego się z dwudziestu kilka liter jest wprost zabawką.

Jak twierdzi jeden z najwybitniejszych sinologów francuskich Abel Remusat, alfabet chiński, który nie jest dźwiękowy lecz ideowy (każde pojęcie wyrażone jest tak jak u starożytnych egipcjan za pomocą rysunku zwanego hieroglifem) składa się z przeszło czterechset rysunków. Ze względu zaś na to, że ilość dźwięków wyrażonych tymi rysunkami nie może być dostateczną dla wyrażenia całokształtu mowy chińskiej, posilkują się chińczycy między innymi i akcentowaniem dźwięków i tak naprzykład słowo *czu* oznaczać może pomarańcz lub świnię; są wypadki, że jedno słowo mieć może aż dziesięć znaczeń. Nauka w szkole chińskiej rozpoczyna się od wyrysowania na tabliczkach tuszem chińskim tych liter i nauka taka trwać musi miesiące, a nawet lata całe i jeżeli do tego dodamy, że język, którym się mówi w Chinach, jest różny od języka, którym się pisze, to doprawdy bajeczną wprost cierpliwość i wytrwałość okazać musi chińczyk zanim się czytać i pisać nauczy.

O takiej pracy pojęcia nasz uczeń mieć nie może; nauka w szkołach naszych przy racjonalnej metodzie nauczania jest wobec tego łatwą, karygodną jest przeto jeszcze pomoc w osobie korepetytora, któ-

ry i tak niewielką inicjatywę i energję przytłumia.

Ze jedynie przewycięzanie trudności do wielkich rezultatów doprowadza, może chochy dowieść fakt, że najwięksi działacze z dziedziny wiedzy i sztuk rekrutują się przeważnie ze sfery średniej, a nawet niższej, podczas gdy bogacze, którym wszystko łatwo przychodzi w małym stopniu są reprezentowani wśród wielkich ludzi, a jeżeli wielu synów bogatych przemysłowców czy finansistów kończy wszechnice, a nawet się doktoryzuje, czynią to jedynie przez próżność, a dla nauki i sztuki nie czynią po większej części nic.

Ta sama sytuacja zachodzi u samouka, który zmuszony do przewycięzania energiczniejszych trudności, zgłębia należycie dany odłam wiedzy i dochodzi do większej samodzielności myślowej i wogóle zauważyć musimy i co nas w artykule niniejszym najbardziej interesuje, że samouctwo jest jedyną i najlepszą drogą do zdobycia wiedzy, szkoła bowiem dać może jedynie najogólniejsze i podstawowe wiadomości, a później dopiero obierając sobie fach jakiś, należy już drogą samouctwa dojść do rezultatów.

Szkola przeto przyszłości powinna starać się wyrabiać bardziej samodzielność i inicjatywę niż erudycję, tylko tym sposobem osobnik po wyjściu ze szkoły średniej wybierze sobie właściwy kierunek.

Ogromną wadą wyższego szkolnictwa rosyjskiego, nas niestety, do niedawna obowiązującego, było to, że się systemem mało różniło od szkoły średniej. Uniwersytet czy politechnika różniły się jedynie od szkoły średniej szerszym zakresem wiadomości i większą swobodą słuchaczy: po za tem ten sam brak samodzielności i samouctwa. Profesorowie zamiast wymagać od słuchacza encyklopedji winni byli przygotować go do samodzielnej pracy, aby przyszyli medyk, inżynier, pedagog czy prawnik, mógł samodzielnie się rozwijać i drogą samouctwa ić naprzód; dla umysłów samodzielnych więcej znaczy książka niż profesor, gdyż uczone opracowuje dzieło gruntowniej niż wykład, wpływa na to bowiem zupełnie zrozumiały fakt, że dzieło odczytane i krytykowane będzie przez uczonych podczas gdy słowo wypowiedziane wobec audytorjum może być komentowane jedynie przez mało jeszcze krytycznie wyrobionych słuchaczy. Jeszcze raz podkreślić muszę, że tak w szkole średniej, jak i wyższej chodzić jedynie winno o rozwój samodzielności i inicjatywy, a nie o erudycję.

Profesorowie zachęcić winni swych uczniów do samodzielnych badań, dając jedynie wskazówki, jakie prace wybierać do studiów, a system obkuczania podręczników szkolnych, czy kursów hektografowanych, zaniechać. Pogłębić jedynie należy w szkołach tak średnich jak i wyższych pierwiastek samouctwa, gdy to uczynimy nie spotkamy się ze smutnym faktem, że słuchacze skądinąd zdolni, po wyjściu z wyższego zakładu naukowego, nie tkną już dzieł naukowych, nie ma bowiem przy ich boku nauczyciela, któryby ich przymuszał do tego, następnie nie czytają dzieł fachowych, stąd też brak wykształconych fachowców, stąd literatura nasza

naukowa jest tak biedną że czerpać musimy ze źródeł obcych.

Zajęliśmy się dotychczas sprawą samouctwa w szkole, winniśmy się jeszcze zastanowić nad tem, co zrobić należy aby poniekąd i tym pomóc, którzy do szkoły nie chodzili, lecz drogą samouctwa chcą dojść do pewnych rezultatów.

Uznajemy zasadę większego oporu w studiach, uważamy jednak za niezbędną udostępnienie ludziom biedniejszym lecz łaknącym wiedzy książki. Powinniśmy się przeto starać możliwie jaknajwiększą ilość bibliotek i czytelni zakładać i to nie tylko w miastach lecz i w najmniejszych wioskach. Kardynalną wadą bibliotek i czytelni istniejących jest to, że obejmują po większej części dzieła beletrystyczne, które przyczyniając się bezwzględnie do rozwoju i urabiania charakterów w masach szerokiach nie dają jednak rozwoju naukowego. Należy przeto w bibliotekach i czytelniach utworzyć usystematyzowane działy książek z nauk i rzemiosł, aby każdy znalazł to, co go interesuje w danej dziedzinie.

Jesteśmy w okresie, w którym rozpocząć musimy pracę u podstaw i poprawić to wszystko co szady rosyjskie popsuly, jedyną drogą zaś do celu prowadzącą jest reforma szkolnictwa i oświata mas szerokiach.

Michał Bornstein.

Kronika polityczna.

Z austriackiej izby.

Z Wiednia donoszą.

Na posiedzeniu Izby poselskiej przedewszystkiem wybrano czeskiego socjaldemokratę Tusara na ósmego vice-prezesa, poczem odbywało się w dalszym ciągu pierwsze czytanie prowizorium budżetowego. Poseł Wolff (niem. rad.) żąda zmiany stosunków w Czechach i w Austrii w sensie wymagań niemieckich, uważa jednak, że można tego dokonać tylko drogą okrojowania. Mówca przeciwny jest hasłu: pokój bez aneksji i odszkodowań.

Poseł Daszyński krytykował obecny stan rzeczy w Galicji, sławił bohaterstwo legionów polskich i oświadczył: My jedni z pierwszych wspominaliśmy jawnie z największą ufnością o walkach i ofiarach krwawych tych narodów, które walczyły przy oswoobodzeniu Polski od jarzma rosyjskiego.

Omawiając rezolucję krakowską co do niepodległości Polski, mówca oświadcza, że żądanie dostępu do morza oznacza dostęp do portu gdańskiego przez Wisłę.

Czy nie leży w interesie Niemiec podniesienie znaczenia Gdańska przez połączenie go z olbrzymią połączką kraju? Poseł zastanawia się nad stosunkiem polaków do Korony i mówi: Polacy nie tracą nadziei, że słowa cesarskie wypowiedziane w Krakowie o zrozumieniu przezeń polaków, mają pewne znaczenie. Nie uczucia wdzięczności, lecz świadomość wspólnych interesów kazała zamieścić w rezolucji wyrazy, że Polska chce iść w przyszłości ręką w rękę z

Austrja. Mówca wyraża życzenie, aby w krótkim czasie powstał w Polsce silny, świadomy celów rząd i prawdziwe przedstawicielstwo narodu. Wreszcie poseł Daszyński omawiał konferencję stocholmską i pozdrowił przebudzenie się idei międzynarodowej.

Poseł Mataja (chrześj. społ.) z wdzięcznością wspomina o tysiącach usiłowaniu pokojowych papieża oraz dążeniu jego do polepszenia stanu jeńców i internowanych następnie wyraża podziękowanie twórcom i protektorom konferencji katolickiej w Zurichu.

Posel czeski Hruban podkreśla z wdzięcznością zabiegi monarchii o sprawiedliwy, honorowy i trwały pokój, poczem oświadcza, że naród czeski wierny jest Austrii i trzyma z Austrią. Pragnie on wprawdzie samodzielności w najszerszym znaczeniu tego słowa, jednakże tylko w granicach monarchii i pod berłem Habsburgów. Mówca dał wyraz na zew, że uda się Czechom dojść do porozumienia z Niemcami.

Odpowiedź socjalistów niemieckich.

„Vorwärts“ ogłasza odpowiedź niemieckiej delegacji socjal-demokratycznej na pytania, postawione przez biuro stocholmskie konferencji socjalistycznej.

W odpowiedzi tej powiedziano między innymi: socjal-demokracja niemiecka dąży do zawarcia pokoju na zasadzie porozumienia i wychodząc z tego założenia przychyliła się do propozycji petersburskiej Rady robotników i żołnierzy w sprawie zawarcia pokoju bez aneksji i kontrybucji, na podłożu samookreślenia narodów.

Wywody szczegółowe zawierają między innymi punkty następujące: jesteśmy przeciwnikami opanowywania terenów przemocą. Odrzucając aneksję, używane w drodze przemoc, żądamy, ma się rozumieć, zwrotu oderwanych kolonii. Musimy też odrzucić myśl o jednostronnym zobowiązaniu do odbudowy zniszczonych w wojnie terenów, gdyż takie jednostronne zobowiązanie byłoby tylko zamaskowaniem odszkodowaniem wojennym.

Dla państw, które o własnej sile nie byłoby zdolne podnieść się gospodarczo, może być przewidziana międzynarodowa pomoc finansowa, zorganizowana na zasadzie wspólnego porozumienia.

W sprawie samookreślenia narodów powiedziano: na pierwszy plan wysuwają się te państwa, które w obecnej wojnie straciły swą niezależność. Wypomniadamy się za restytucją niepodległej Belgii, która nie powinna być wasalem ani Niemiec, ani też Anglii lub Francji. Co do Serbii i pozostałych państw bałkańskich przyłączamy się do zdania, wypowiedzianego w tej mierze przez naszych towarzyszy austriackich. Drugą grupę stanowią te narody, które utraciły niegdyś samodzielność i ujrzały oswojone w wojnie obecnej przez władzę obcą.

Dotyczy to Polski Kongresowej i Finlandji. Nie można im odmówić uznania praw do samookreślenia. Innym krajom powinna być conajmniej zagwarantowana autonomia, pozwalająca na rozwój własnego życia narodowego.

W sprawie autonomii oddzielnych narodowości socjal-demokracja niemiecka stoi na dawnym stanowisku życzliwości i mają tutaj na myśli, co się tyczy państwa niemieckiego, dążenia autonomiczne swych współobywateli Szlezewiu północnego, Księstwa Poznańskiego, Prus Zachodnich i Alzacji z Lotaryngją.

Alzacja i Lotaryngja nie były nigdy państwem samodzielnym i nie mogą być rozpatrywane jako narodowość odrębna. Etnograficznie ludność jest niemal w dziesięciu dziesiątych niemiecka. Ludność o języku ojczystym francuskim wynosi tylko 11,4 proc.

Alzacja z Lotaryngją nie należy do terenów, które w biegu wojny zmieniły swego władcę, tak, iż z tego punktu widzenia również nie da się uzasadnić stawianie kwestji jej przynależności państwowej. Należące niegdyś pod względem prawnopolskim i etnograficznym do Niemiec tereny alzacko-lotaryngskie były swego czasu wraz z innymi terenami oderwane od związku niemieckiego przez Francję w drodze przemocy.

Na mocy pokoju frankfurckiego z r. 1871 kraje te powróciły do dawnej przynależności państwowej. Wobec tego nie można mówić o historycznych prawach Francji do tych krajów.

Wymuszenie przemocą zwrotu Alza-

cji i Lotaryngji byłoby aneksją, i w dodatku aneksją terenów obcych w większej swej części dla Francji. Socjal-demokracja niemiecka żąda dla Alzacji i Lotaryngji zagwarantowania równouprawnienia, jako dla samego kraju związkowego w łonie Rzeszy niemieckiej, oraz nadania praw wolnościowych.

Żądanie zerwania z Anglią.

Za Stokholm donoszą: Odpowiedź koalicji do rządu rosyjskiego nie zadowolili Petersburga. Szczególnie odpowiedź Ameryki wywołała ogromne oburzenie. „Riecz“ pisze: „Stosunki pomiędzy sprzymierzeńcami otrzymały ostateczny cios“. Prasa socjalistyczna domaga się zerwania z Anglią, gdyby Anglija nie dała się skłonić na drodze dyplomatycznej do ostatecznego ustąpienia.

Oburzenie przeciwko Anglii zwiększyło się jeszcze wskutek nieprzybycia do tej porę delegatów socjalistycznych angielskich Macdonalda i Jowetta oraz wskutek mnożenia się głosów imperjalistycznych pośród proletariatu angielskiego, które rozbrzmiewają obecnie na skutek projektowanej podróży do Stokholmu socjalistów ze skrajnej lewicy. Stosunek Rosji do mocarstw zachodnich przeżywa obecnie decydujący kryzys.

Rosja nie zaurobowowała gwałtu.

„Petit Parisien“ pisze: Rosyjski rząd tymczasowy już przed dłuższym czasem zapytywany był przez swych sprzymierzeńców zachodnich w sprawie kroków, mających być powziętymi w Grecji.

Pomiędzy rządem rosyjskim z jednej strony a gabinetami francuskim i angielskim z drugiej strony trwała od pewnego czasu bardzo ożywiona tajna wymiana poglądów w sprawie powyższej, która jednakże nie doprowadziła do żadnego istotnego rezultatu tak, że ostatecznie rządy państw zachodnich zdecydowały się na powzięcie decyzji w sprawie greckiej nie czekając na oświadczenie jednomyślności ze strony Rosji.

Amnestja.

Doniesienia biura Reutersa. Gabinet grecki opracował manifest z amnestją dla wszystkich przestępców politycznych.

Spokój w stolicy.

Doniesienie Agencji Havasa: W Atenach panuje zupełny spokój. Ulice przybrały znowu swój zwykły wyjął. Wyładowanie wojsk koalicji na przesyłku korynckim nie pociągnęło za sobą żadnych zajść.

Urządowo ogłaszają, że nadkomisarz Jonnart zakomunikował rządowi greckiemu, iż transporty towarów zatrzymane pod Salaminą, mają być wywiezione.

Wszystkie okręty, będące w drodze do Piraeusu z ładunkiem węgla i zboża otrzymały zezwolenie kontynuowania podróży.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 16-go czerwca. (Urządowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Rs. Rupprechta Bawarskiego.

Znowu wzmożła się działalność bojowa na froncie flandryjskim w godzinach popołudniowych. Silny ogień trwał w okolicy Hollebeke i na zachód od Warneton, gdzie angielski atak powstrzymany został połączonym działaniem naszych baterii. W licznych miejscach frontu Artois doszło do zaciętych walk. Po odparciu ataków w dniu 14-ym czerwca wieczorem znowu wczoraj rano rzucili się Anglicy do ataku na wschód od Loos.

Anhaickie i altenburskie bataljony odparły wroga i odrzucili go w walce zbliżonej z tych stanowisk, do których wtargnął. Także na północ-zachód od Bullecourt zostali Angliki odrzuceni naszym kontratakiem z miejsc, do których wczesnym rankiem wtargnęli.

Dzisiaj rano znowu rozwinęły się tu i na wschód od Monchy nowe walki.

Front niemieckiego następcy Trom.

Wzdłuż Aisne i w zachodniej Szampanji wzmożła się wieczorem znacznie działalność artylerji i w nocy pozostała również ożywiona.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka filbrechta Württemberskiego.

Wycieczki wywiadowcze przyniosły nam na równinie lotaryngskiej pewną ilość jeńców.

Z widowni wschodniej

Położenie bez zmiany. front macedoński.

Działalność bojowa utrzymuje się w ograniczonej sile.

Pierwszy General-kwartiermistrz
LUDENDORFF.

Oladomości nieżura.

Z Rady Stanu.

W piątek odbyło się posiedzenie podkomisji Konstytucyjnej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie podkomisji Sejmowej.

Marszałek Koronny wobec złego stanu zdrowia, zaczął korzystać z kilkutygodniowego urlopu. Obowiązki Marszałka pełni Wice-Marszałek p. Józef Mikulowski-Pomorski.

Wobec ustąpienia p. St. Dzierżbickiego ze stanowiska Dyrektora Departamentu Skarbu, miejsce jego w zastępstwie objął, członek Rady Stanu, p. Kazimierz Natanson.

Odkomenderowanie oficerów legionowych.

„D. W. Zing.“ donosi: Na przedłożenie komendanta legionów polskich zatwierdził General-Gubernator v. Beseler następujące odkomenderowania:

Odkomenderowani zostali:

1. W charakterze adiutanta do naczelnego dowództwa polskiej siły zbrojnej major Stanisław baron Burhard z 5 pułku piechoty. Tenże przyłączony został również do Współpracownictwa przy szefie Wydziału polskiej siły zbrojnej.

2. W charakterze referentów pomocniczych do Wydziału polskiej siły zbrojnej: porucznik Juliusz Leski z 1 pułku artylerji, kapitan-lekarz dr. Antoni Stefanowski, nadporucznik Stefan Żerański z polskiej inspekcji meldunkowej, kapitan Stanisław Krzaczynski z 4 pułku piechoty kapitan Zygmunt Dzwonkowski z 1 pułku piechoty.

3. Do sztabu inspekcji wyćwiczenia (Ausbildungswesens) Polskiej siły zbrojnej: kapitan Kazimierz Łukowski z 1-go pułku piechoty, nadporucznik Stanisław Łapiński z 5 pułku piechoty.

Waluta na Litwie.

Na zasadzie świeżo wydanego rozporządzenia ustanowiono — według „D. W. Zing.“ — na obszarze Naczelnego Dowództwa Wschodu (Kurlandja, Litwa i Białostockie) — nowe przepisy co do waluty.

Zasadniczą jednostką płatniczą jest obecnie marka. W tej walucie nastąpi też w stosunku 2 marki za rubla a nie w rublach, jak pierwotnie ustanowiono) wykup rubli niemieckich, wypuszczonych przez Kasę Pożyczkową Wschodu. Kto nie chce zgodzić się na tę zmianę, może do 1-go października r. b. złożyć w kasie powiatowej posiadane ruble niemieckie jako depozyty 4-ro procentowe, a otrzyma po likwidacji Kasy Pożyczkowej zwrot w rublach rosyjskich.

W przeciwieństwie do zarządzeń w general-gubernatorstwie warszawskim, ruble rosyjskie zachowują na obszarze Naczelnego Dowództwa Wschodu w dalszym ciągu charakter prawnego środka płatniczego z tym jednak uzupełnieniem, że liczą się po kursie 2 marki za rubla.

Każdy wierzyciel i płatnik może zawsze w tym stosunku zamieniać ruble na marki. Dłużnicy z Niemiec mają zobowiązania swoje na Litwie rublami niemieckimi. Przewóz i przesyłanie marek do Niemiec jest niedozwolone.

Liczba wypuszczonych przez Ostbank rubli niemieckich na Litwie dosięgła w maju sumy rb. 74,874,932.

Pożar lasów.

W tych dniach wybuchł — jak donosi „D. W. Zing.“ — wielki pożar w lasach pod wsią Jaskielewice w Grodzieńskim, który zniszczył duże przestrzenie. Pożar wkrótce po powstaniu przybrał tak wielkie rozmiary, że trudno go było opanować. Z wielką szybkością rozszerzył się płomień na północ, wschód i południe, trawiąc piękny starodrzew.

Z rozporządzenia zarządcy powiatowego mieszkaniec wsi Jaskielewice, Goty, Sapurje i Siczacza — mężczyźni i kobiety i wówczas dopiero udało się opa-

Biuro Prosb i Zazalen KONSULENTA PRAWNEGO A. Gersdorffa,

PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

nować pożar. Za niestawienie się do tłumienia pożaru ukarani będą mieszkańcy kilku sąsiednich miejscowości karami pieniężnymi.

Z Tow. Lekarskiego.

We środe, dnia 20 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie Tow. Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: Odczyt „Zaburzenia psychiczne w toku „Morbus Basedowii“ z demonstracją chorego“.

Z ankót.

Wczoraj po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Krzyża odbyło się zakończenie roku szkolnego w 4-jej kl. progimnazjum filologicznym J. Radwańskiego.

Świadectwa otrzymali: Stanisław Bartoszewski, Feliks Bielasik, Franciszek Chmielowski, Stanisław Czarnecki, Eugeniusz Dziedzianowski, Stefan Galecki, Bolesław Grochowski, Władysław Jaworowicz Zenon Kopczyński, Edward Kawecki, Wacław Kielski, Piotr Kliglich, Kazimierz Kopczyński, Cyprian Kowalewski, Kazimierz Koziarski, Stanisław Krauze, (z odznaczeniem), Mieczysław Krzemiński, Wacław Krzemiński, Mieczysław Landau, Klaudjusz Lityński, Tadeusz Łęcki, Stefan Łuczak, Ignacy Malarek, Franciszek Nowak, Czesław Olszewski, Edmund Olszewski, Roman Patora, Stanisław Rachalewski, Mikołaj Skurczyński, Janusz Zawadzki, Czesław Żuchowski, Dionizy Żuchowski, Stanisław Kerner i Józef Skarżyński.

W piątek odbyło się zakończenie roku szkolnego w Szkole Handlowej Łódzkiego Tow. szeregania wiedzy handlowej przy ul. Długiej nr. 45. Świadectwa z ukończenia szkoły otrzymali:

Tobiasz Altman, Abram-Berysz Berlandstein, Lipa Buks, Boruch Ehrlichman, Bandet Galewski, Izaak Goldblum, Simcha-Binem Grossbart, Szapsa-Jankel Grinberg, Adolf-Adam Handler, Szymon Hirsz, Józef Janiczek, Jan Jasiński, Mendel Lengga, Saweljusz Lengga, Gedeon Meisner, Ber Olszer, Simcha Prawda, Abram Rappoport, Aron Rozen, Józef Swecz, Szmul-Zanwel Tencer, Jakób Wolrauch, Ignacy Piażewski, Mojżesz Szpigielman.

Dzisiaj o godz. 11 przed południem odbędzie się uroczystość zamknięcia roku szkolnego w zakładach naukowych T-wa „Talmud-Tora“ przy ulicy Sredniej.

Z komitetu rozdziału chleba i maki.

Do uczestków komitetu rozesłane zostało następujące rozporządzenie: „Wskutek zcentralizowania przez komitet wypieku chleba i otwarcia sklepów komitetu do sprzedaży takowego, zasłała potrzeba notowania w legitymacjach na chleb o kupnie chleba w sklepach komitetu, lub w instytucjach współdzielczych. Ponieważ dotychczasowe legitymacje okazały się nieodpowiednie, zarządzono zamianę takich na książeczki legitymacyjne, przystosowane do zaszłych zmian.

Ludność miasta, której zostaną wydane książeczki, zostają podzielona na dwie kategorie: zrzeszonych i niezrzeszonych. Zrzeszeni, t. j. należący do kooperatyw, składnic i t. p. otrzymują książeczki legitymacyjne *zółtego* koloru, które są już wydawane ludności, nie bezpośrednio w uczestkach komitetu, lecz za pośrednictwem kooperatyw. Pozostali, t. j. niezrzeszonej ludności, uczestki wydadzą książeczki legitymacyjne *białego* koloru w tygodniu wydawania kart na okres „54“, zaczynając od dn. 18 do 23 b. m. włącznie, a o ile który uczestek nie zdąży — pozostałe w czasie od 25 do 28 włącznie.

Wydawanie kart na okres „54“ musi się odbyć normalnie dla całej ludności. W książkach na stronicie tytułowej *białego* i *zółtego* koloru, prócz imienia i nazwiska osoby, dla której ma być wydana, jako też numeru, musi być wpisany szczegółowy adres właściciela. Nowe książeczki legitymacyjne służą właścicielowi nietylko w tym uczestku, w którym zostały wydane; w razie przeprowadzki uczestek robi adnotację na wolnej stronicie książeczki poza kartą tytułową, że dana rodzina została z uczestku wykreślona i w którym okresie

ostatni raz karty otrzymała i wręcza książeczkę właścicielowi, który w następnym okresie może się zameldować w uczestku, w obrębie którego zamieszkał i pobierać tam karty za tą samą legitymacją.

Co okres powtórny być wypełnione wszystkie rubryki, t. j. który okres, który uczestek, ile kart wydano, obowiązująco podpis uczestkowego i pieczęć uczestku. Na następnej stronie należy wypełnić rubrykę „od—do” i na dole, ile przypada całej rodzinie chleba na okres dwutygodniowy przy obecnej racji 4 i pół funta na osobę (to jest 3 3/4 f. chleba i 1/4 f. wżamian odcinka na makę).

Podajemy do wiadomości, że świadectwa o wykreślaniu z ksiąg, z powodu wyjazdu, wystawiają upoważniony jest tylko wydział uczestków. Zgłaszających się do uczestków po takie świadectwa uczestki winny odsyłać z odpowiednim zaświadczeniem, w którym wskazać należy okres, za jaki ostatecznie pobrane zostały karty i ile osób wykreślono z legitymacji, jednakoż legitymacji w uczestku w żadnym wypadku zatrzymać nie wolno.

Interesant, chcąc otrzymać zaświadczenie pomienione musi okazać zaświadczenie uczestku o wykreśleniu z księgi i legitymacji swojej, która w wypadkach wyjazdu całej rodziny zatrzymaną zostaje w wydziale uczestków.

— Wystawa „Dziełko”.

W piątek odbyło się organizacyjne zebranie w sprawie wystawy p. n. „Dziełko”. Wystawa, zaprojektowana przez sekcję pedagogiczno-wychowawczą, będzie urządzona w końcu bieżącego miesiąca, podczas trwania kursów uzupełniających dla ochotników i nauczycieli. W wystawie wezmą udział „Kropla Mleka”, „Ziółek”, ochrony dla dzieci szkoły, szwalnie i kuchnie dziecięce.

— Zabawa Ogrodowa.

Dziś w Rudzkiej Pabjanickiej w parku „Tivoli” odbędzie się wielka zabawa ogrodowa, urządzona przez Rudzkie Stow. muzyczne „Echo”. Program zapowiada loterie fantową, korso kwiatowe, pocztę francuską i wiele ciekawych atrakcji.

— Wycieczka drużyny śpiewaczej Handlowców Polskich do Łasku.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem nastąpił wyjazd drużyny z Łodzi do Pabjanic tramwajem, z Pabjanic zaś pieszo do Dobrunia, gdzie nastąpił nocleg. — Dzisiaj rano dalsza podróż również pieszo do samego Łasku.

W Łasku drużyna śpiewaczej będzie podczas sumy w kościele parafialnym, a następnie po południu pod batutą dyrektora drużyny, p. Emila Fotygo, daje koncert w miejscowym T-wie muzycznym na bibliotekę progimnazjum koedukacyjnego. Przewodniczący wycieczki gospodarz Rady drużyny, p. Bolesław Kotkowski.

— Ze Straży Ogn. Ochot.

W poniedziałek, dnia 18-go czerwca o godz. 7 wieczorem ćwiczenie toporników pierwszych 4-ch oddziałów w domu rekwizytowym 3 oddziału.

— Ze Stow. drobnych kupców.

(*) W niedzielę, dn. 24 h. m., o godzinie 8-ej rano w kościele św. Stanisława Kostki odprawi ks. prałat Tymieniecki nabożeństwo na intencję Stow., a następnie dokona poświęcenia lokalu Stow. przy ul. Długiej № 105.

— Z chrz. Tow. dobrocz.

(*) W piątek o godz. 5 i pół po poł. w lokalu domu starców i kalek pod przewodnictwem wiceprezesa p. Alberta Zygiera odbyło się posiedzenie członków chrz. Tow. dobroczynności, na którym między innymi rozważano następujące sprawy:

Prośbę Natalii Klabsz, o przyjęcie jej umysłowo chorego męża do Kochanówki na koszt Tow. dobrocz., postanowiono odesłać do delegacji pomocy biednym.

Dla szpitala Anny Marij postanowiła rada zarządzająca wydać tytułem zaliczki na budżet 1917/18 r. 5000 mk., a dla szkoły rzemiosł 2,000 mk., zawiadamiając jednocześnie komitet szkoły, że koszty wynikające z wymiany waluty ponosić będzie Tow. dobroczynności.

Herbaciarni Przemienienia Pańskiego w Chojnach postanowiono wypłacić 250 mk. zapomogi w 4-ch ratach za czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień.

Do przytułku starców i kalek zapisano 17 osób, jako kandydatów.

Po wyczerpaniu porządku dziennego

go przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 7 wiecz.

— Puzukiwany.

W nocy z 28 na 29 kwietnia b. r. został w Warszawie popełniony morderstwo przez Benka Wiślickiego: lat 20, wzrost 1.70, szczupły. Wiślicki miał na sobie czarne palto z aksamitnym kołnierzem i zielony filcowy kapelusz.

Wiślicki posiadał przepustkę do Łodzi i przepustkę wywozową na 2 bele aksamitu z ul. Piotrkowskiej nr. 23.

W razie spotkania należy go ująć i odprowadzić do Wydz. Krym. Komisarjat IV. Za ujęcie wyznacza się nagrodę od 1000 mk.

Kronika sądowa.

Ces.-niem. sąd okręgowy rozważał w dniu wczorajszym sprawę:

O wyrafinowane oszustwo.

Na ławie oskarżonych zasiadli tapicer, właściciel dwóch składów mebli, jednego w Łodzi a drugiego w Kutnie, Samuel Karabanow oraz brat jego, też tapicer, Salomon, oskarżeni o oszustwo.

Okoliczności tej sprawy są następujące: W dniu 28 lutego 1917 roku obydwa oskarżeni udali się do buchaltera Rabinowicza i zaproponowali mu „złoty interes”, na którym zarobić można 50 proc., a mianowicie kupno transportu skóry. Toż samo zaproponowali i niejakiemu Regierowi, i otrzymali od obydwoh 300 rb. zaliczki, skóry jednak nie dostarczyli.

Z-go marca Samuel Karabanow udał się do szewca Eksztajna i chciał mu sprzedać również skórę. Eksztajn odmówił dania naprzód zaliczki i obstałował 11 funtów skóry, którą mu dostarczył Karabanow. Wtedy obydwa oskarżeni udali się do polteji kryminalnej i wskazali szewca E. u którego po dokonanej rewizji znaleziono w pięciu 11 funtów skóry. W parę dni po rewizji zjawili się u szewca Samuel Karabanow i obiecali zwolnić zasiekwestrowaną skórę, o ile otrzyma 100 mk. dla agenta, jako „zapówkę”. Gdy Eksztajn nie zgodził się, wtedy groził mu K., że skóra będzie skonfiskowaną a on ukaranym.

Następnie obaj bracia udali się do mieszkającego Rabinowicza i zażądali jeszcze 200 rb. na zakupienie agenta, gdyż jak utrzymywali transport kupionej skóry został obłożony aresztem.

Wtedy Rabinowicz zrozumiał, że ma do czynienia z oszustami i zawiadomił polteję kryminalną.

Na sądzie oskarżony Samuel tłumaczył się, że rb. 300 otrzymał na meble, które sprzedał Rabinowiczowi. Brat jego również nie przyznał się do winy. Zawezwani świadkowie Jankowski i Mantaj zeznali, iż Rabinowicz oglądał meble w składzie Samuela; świadkowie ze strony oskarżenia potwierdzają akt oskarżenia.

Sąd po naradzie skazał Samuela Karabanowa za oszustwo na 4 miesiące więzienia z zaliczeniem 3 miesięcy odsiadki w Łodzi, Salomona zaś uniewinnił.

LOTERJA R. G. O.

Klasa V.

Wczoraj, w drugim dniu ciągnięcia, padły następujące wygrane:

Rb. 30,000—Nr.: 29970.

Po rb. 2,000—Nr.Nr.: 4932, 12814, 19692, 20364.

Po rb. 1,000—Nr.Nr.: 11941, 23639, 26960, 27490.

Po rb. 400—Nr.Nr.: 3476, 5435, 6229, 7307, 8238, 12264, 13136, 16823, 21606, 23111, 23342, 23601, 26262, 26635, 27119.

Po rb. 200—Nr.: 267, 1465, 4074, 5232, 11368, 11924, 15090, 16090, 17277, 19957, 21874, 23264, 25325, 25916, 26799, 29285, 29963.

Po rb. 100—Nr.Nr.: 257, 621, 3435, 3822, 4427, 4557, 5477, 6391, 8311, 9038, 9194, 9251, 11424, 12086, 12024, 13894, 14765, 14924, 17196, 17605, 20156, 22711, 23742, 26174, 26477, 27602, 28450, 28937.

Rozporządzenie policyjne.

W porozumieniu z Gubernatorem wojennym przedłuża się na czas do 16 września 1917 r. ruch nocny do godziny 11 wieczorem—w miastach Łodzi, Zgierz, Pabjanicach i Tomaszowie do godz. 12 w nocy, a ruch dzienny dozwala się od godz. 4 zrana.

Zresztą obowiązuje postanowione zarządzenie rozporządzenia policyjnego z dnia 15 grudnia 1915 r., które w następnym na nowo publikujemy.

Łódź, dnia 6 czerwca 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji Loehrs

Rozporządzenie policyjne.

Na mocy § 1 rozporządzenia Naczelnego Wodza Wschodu z dnia 22 marca 1915 r. w połączeniu z § 1 rozporządzenia General-Gubernatora warszawskiego z dnia 8 września 1915 roku (Dziennik rozp. № 1), dotyczącego władzy policyjnej powiatowych urzędów policyjnych, wydaje dla miasta Łodzi, dla powiatów łódzkiego i brzezińskiego, jako też dla będącej pod niemieckim zarządem części powiatu łaskiego następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

Na czas od godziny 10 wieczorem do godziny 4 rano — tylko w miastach Łodzi, Zgierzu, Pabjanicach i Tomaszowie na czas od godziny 12 w nocy do godziny 4 rano—jest ruch poza domem lub zagrodą dozwolony tylko za wykazaniem legitymacji nocnej. Legitymacja nocna jest, o ile przepisany jest paszport lub przepustka, oprócz tychże koniecznych potrzebna.

§ 2.

Legitymacje nocne wydaje odwołalnie naczelnik powiatu na przeciąg czasu 3 miesięcy takim osobom, które z powodu swej urzędowej (zawodowej) czynności, albo z przyczyn gospodarczej lub osobistej natury zmuszone są przebywać podczas nocy poza domem lub zagrodą, a więc: lekarzom, duchownym, felczerom, akuszerkom weterynarzom, publicznym urzędnikom, stróżom i t. d. Opłata legitymacji nocnej wynosi 1 m. W szczególnie wyjątkowych razach wydaje się legitymacja nocne bezpłatnie.

§ 3.

Dla odprawiania nabożeństw nocnych (pasterka, zakończenie starego roku, rezurekcja), o ile takie są praktykowane, może naczelnik powiatu na wniosek duszpasterza dla odpowiedniego obwodu parafialnego zezwolić na pewne godziny ograniczyć albo znieść go zupełnie.

§ 4.

Przekroczenia tego rozporządzenia karane będą grzywną do 3,000 rubli, albo więzieniem do sześciu miesięcy.

§ 5.

Rozporządzenie to nabiera z dniem

20 grudnia 1915 roku mocy obowiązującej.

Łódź, dnia 15 grudnia 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji podp. von Oppen.

Szkoła Polska a Esperanto.

Z kół, zajmujących się propagandą języka Esperanto, otrzymujemy powyższy artykuł, który ze względu na aktualność sprawy szkolnej, w całości drukujemy (przyd. Red.).

Teraz, gdy pod prochem ongi zdeptanej ziemi polskiej, poruszył się naród w przeczeniu swobody, gdy skuty w kajdany ciągłej niewoli, ożył syn Polski do nowego samobytu — musimy baczeniejszą uwagę zwrócić na wychowanie tej najbardziej upośledzonej z pośród wszystkich narodów młodzieży polskiej; wszak ona — to filury, na których opiera się gmach przyszłości naszego szczęścia narodowego i jeśli gmach ten budować będziemy na chwiejnych podstawach, sami zgutujemy sobie niechybną zagładę.

Szkoła zawsze spełniała i spełniać będzie to trudne zadanie kształcenia duszy i ciała młodzieży; szkoła jest tą osią, koło której obraca się prawie połowa życia ludzkiego — do tego pierwsza, kiedy dusza ludzka tak łatwo ulega obcym wpływom, — musimy przeto dążyć wszelkimi siłami do utrzymania tej placówki wiedzy na odpowiednim piedestale.

Dotychczasowe opłakane warunki naszego życia politycznego, kładą swe piętno na wszystkim, co polskie; dziś, przy nowym kształtowaniu się sprawy polskiej, powoli zacierają się ślady dawniej stosowanych represji i z natury rzeczy wyczuwać się dają nowe potrzeby w dzisiejszym systemie nauczania, a domagające się natychmiastowego zaspokojenia, o ile naszawank nie chcemy wystawić powagi szkoły; jako przykład niech służy ruch skautowy, któremu w ostatnich czasach z takim zapałem oddaje się młodzież nasza. Jest to zapewne fakt drobny z pośród szeregu ważniejszych, które niewątpliwie nasunie nam niedaleka przyszłość, bo: raz wyzwolona z pod opieki szkolnej, młodzież dążyć będzie drogą samoradnie zakreśloną.

Wobec takiego stanu rzeczy winniśmy odrzucić naukę konserwatywną i śmiało rzec: szkołę dzisiejszą trzeba zrobić, według zasady — małej teorii, więcej praktyki — więcej przygotowania do życia i to tym bardziej, że uczeń, opuszczając dziś coraz młodszym wieku mury szkolne, staje bezradny w walce o byt. (D. n.)

Droga i Tania Nauka. W gazecie „Gwiazdka Cieszyńska” № 87 z dn. 8 Maja, a w „Gazecie Narodowej” № 101 z dnia 14 Maja 1912 r. w „Ziarnie” № 38 dn. 20 Września 1913 r. i w wielu innych gazetach 1912 r. i 1913 r., wydrukowano artykuł p. t. „Droga i tania nauka”. Żałuję się we Lwowie krawiec p. Świsłalski przed swoim stałym kundmanem p. Potulickim biuralistą, że musi robić ogromne wydatki wynoszące przeszło 2,500 koron rocznie na opłatę szkół i na korepetycje, nie licząc w to kosztów utrzymania 5-rych swoich dzieci. Biuralista p. Potulicki pocieszył majstra p. Świsłalskiego w ten sposób: Ja nie mogę się skarżyć na podobne koszty. Pomimo 2 klasowego wykształcenia mego w szkole realnej, uzupełniłem dalszą moją edukację przez pilne i wytrwałe samokształcenie się. Szczególniej, zaś przyswoiwszy sobie gruntownie języki: niemiecki, angielski, francuski i rosyjski z pomocą Samouczków Reussnera, bez nauczyciela, zajmując dziś, dzięki znajomości korespondencji w tych językach, stosunkowo świetną posadę z roczną płacą 5,000 koron. — Przytem dzieci moje przygotowane gruntownie sam przed oddaniem ich do szkół, we wszystkich przedmiotach szkolnych, więc teraz nie potrzebuję opłacać korepetytorów. Przeciwnie starsze dzieci moje uczęszają, młodzież pod moim dozorem i kierunkiem, a oprócz tego zajmują się także poza domem korepetycjami dobrze płatnymi, za które zarabiają razem więcej, niż 2,800 koron rocznie, a to głównie dzięki znajomości języków nowożytnych, nabytej ze Samouczków Reussnera, za które wydatek kilku koron zwrócił mi się już dawno z lichwiarskim procentem. — Albowiem, nauczywszy się z nich sam, nauczyłem potem moje dzieci nowożytnych języków i mogę jeszcze teraz otrzymać z powrotem wydatek zrobiony na Samouczki, które uważam za listy zastawne, przynoszące wysoką dywidendę. — Samouczki Reussnera sprzedaje się we wszystkich księgarniach. Dzięki tym Samouczkom zajmuję obecnie już wiele tysięcy ludzi inteligentnych wybitnie i korzystnie stanowiska. Świeżo wyszedł z druku Samouczek Polsko-Niemiecki i kurs w XXXVII edycji, cena 3.00 mk. — Kurs II w XVII edycji, cena 4.50 mk. Adres autora ul. Żłota 6 w Warszawie, który wysyła bezpłatnie listy zeszłt Samouczka na żądanie.

Gruźlicę, chroniczny bronchit, kaszel, koklusz
leczy
FAGOSOL
ogólnie zalecany przez powagi lekarskie środek przeciw chorobom płucnym
FAGOSOL usuwa kaszel i wydzieliny, pobudza apetyt i powoduje wzrost wagi wycieńzonego organizmu.
Zadać we wszystkich aptekach i składach.

Tania Wyprzedaż Mydła
hurtowe i detalicznie
Piotrkowska 36 w podwórzu, **Nowomiejska 26.**

Jedyny w Łodzi
TEATR LETNI
Golosseum
Cegielniana 16.

Wielkie przedstawienia Variete dla rodzin. Nowy program. Nowe debiuty. Między innymi: No 10

Moretti Słynna pieśniarka z swoim aktualnym orig. repertuarem.
Buff Znakomity muzykalny ekscentryk, wirtuoz na różnych instrumentach.
Polonez i Polka Ułanka wyk.
Duet Chrzanowskich
Duet Nowickich Tańce rosyjskie.

Trio Ervest Zdumiewający Balance Akt.
Irena Miriam Tańce Cowboyów.
Fiszlewicz Humorysta.
I t d. I t d. do 17 pierwszorzędných atrakcji.

Początek Koncertu o godz. 8, Przedstawienia o 9 wiecz.
W ogrodzie pierwszorzędna restauracja.
Doskonała kuchnia,
Dyr. Th. Junod. Reżys. W. Lętowski.

Zatwierdzona przez władze
Wyższa Artystyczna Szkoła Rzemiosł dla Kobiet
Apolonji Kopydłowskiej
Piotrkowska 154,
zawiadamia, że przez czas wakacyjny prowadzone będą specjalne wykłady dla nauczycielek ludowych, ochraniarek i freblanek,
Wykładane są przedmioty: haft biały, kolorowy i kościelny, kożycarstwo, guzikarstwo, kraj, kwiaty, sloyd, roboty freblowskie, introligatorstwo, wypalanie na drzewie, wyrzynanie na szkle, malarstwo, rysunki, zdobnictwo ludowe, wycinanki oraz wszelkie roboty praktyczne i artystyczne. Zapisy codziennie od 2 do 7 wiecz.

DO
Egzaminów Poprawkowych
Przez wakacje przygotowuje ze wszystkich przedmiotów w kompletach
Grono Nauczycieli Szkół Średnich
Informacje codziennie od 4-5 w kancelarii gimnazjum Kamienna 10.

SZKOŁA KROJU I SZYCIA
Apolonji KOPYDŁOWSKIEJ
Piotrkowska 154.
Przez czas wakacji
nauka kroju, szycia, pasowania i modelowania za opłatą 5 mk. miesięcznie. Zapisy od 10-2.

„IZBA PRACY“
przy Stow. Wz. Pomocy Prac. Handl. m. Łodzi (Spacerowa 21) rozpoczęła swą czynność w biurach własnych przy ul. **Benedykta 1.**
Uskutecznia następujące prace: 1) prowadzenie ksiąg handlowych, korespondencję etc. 2) tłumaczenia we wszystkich językach, przepisywania na maszynie. 3) redagowanie próśb i zażaleń do wszystkich instytucji rządowych, społecznych i prywatnych. 4) rewizja i sprawdzanie ksiąg handlowych oraz ekspertyzy kupieckie. Układanie i kontrolowanie bilansów miesięcznych i rocznych. Opieka nad majątkami na żądanie władz lub osób zainteresowanych. Statystyczne roboty wszelkiego rodzaju. 5) Rejestrację firm dla sądu Okręgowego.

LEKARZ - DENTYSTA
H. Lewitówna
(choroby zębów i jamy ustnej),
ul. Piotrkowska 17.
Przyjmuje od 10-2 i od 4-7 w.

Seperatory do mleka
Alva, Lawal i inne pierwszorzędnej marki, rozmaitej wielkości, jak również rowery w większej ilości zaraz może dostarczyć **E. Strrsburger Thorn (Toruń)**

Pieniądze zarobić.
tanio resztki

na bluzki, damskie, męskie i dziecięce kostjumy, sprzedaje za pół ceny oraz bostony, szewior, sukno, alpaga i czarne z białą w krateszkach modne towary tanio dostać można.

ul. ZIELONA 42, m. 10, front 3 piętro.

Potrzebna nauczycielka na wies
z 7-kl. wykształceniem.
Wiadomość: ul. Sienkiewicza 25 m. 5.

UCZEŃ
Do drukarni M. Szajniaka, Średnia 11, potrzebny. Wiadomość od 2-4 po poł.

Konsultant prawny
A. Ackerberg,
Łódź, Południowa 2, I-e p.
Formularze do podróży
tamże do nabycia.

Gazeta Łódzka
Stare brakujące numery „Gazety Łódzkiej” z roku 1915: 1-18 stycznia oraz № 4, 6, 7, 11, 16, 19, 25, 28, 30, 33, 39, 42, 44, 48, 59, 60, 64, 66, 85, 112, 124, 127, 128, 134, 135, 147, 164, 165, 167, 174, 176, 205, 207, 246, 260, 295, 296, 300, 302, 315, 316, 323, 326, 336, 347.
Z roku 1916: z 29 Stycznia, 5 Lutego i 23 Grudnia
kupi
Weltkriegsbücherei
Berlin, W. 35, Potsdamerstr. 121.

Wyższe Kursy Pedag. Naukowe

KATOL. ZW. KOBIEK POLSKICH
WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE № 36.

Specjalizacja w kierunku: **HISTORYCZNO LITERACKIM**
PRZYRODNICZO MATEMATYCZNYM

Kancelaria otwarta od 11 do 2-jej po poł.

DRENY

Doskonale wykonane
dostarcza
M. PERKIEWICZ

Tonwerke Ludwigsberg
Post Meschin (POSEN).

Dziś! Wielka Zabawa Ogrodowa. Dziś!

w Rudzie Pabjanickiej w Parku „Tivoli” W-go Stefańskiego,
urządzona przez Rudzkę **Stowarzyszenie muzyczne** śpiew. „Echo”.

Atrakcje artystyczne!
Loterja fantowa!
Konkurs piękności Pań!
i wiele innych pierwszorzędných atrakcji.
Korso kwiatowe!
Poczta francuska!
Konfetti z niespodziank.
Szczegóły w programach.

Biuro ogłoszeń „Merkury” Piotrkowska 82.

II-e Gimnazjum Filologiczne (Placowa 13)

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów, że egzamina powakacyjne i poprawkowe rozpoczną się 22 sierpnia. Podania przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie oprócz niedziel i świąt do 20 sierpnia.

Przez czas wakacyjny urządza kursa przygotowujące i poprawkowe.

DYREKTOR
W. DAVISON.

Tow. K. Klose i S. Gec,

Nowo-Cegielniana 19

polecają na sezon letni rozmaite obuwie skórzane, sukienne i drewniane sandały po cenach bardzo przystępnych,

Biuro ogł. „Merkury” Piotrk. 82.

Licytacja.

W drodze licytacji przymusowej przy ul. Nowo-Łagiewnickiej № 14, w domu Friedenstaba, w poniedziałek, dnia 18 czerwca o godz. 10 rano będą sprzedane: powóz, amerykańkan 4 osobowy i bryczka.

Uczennica 7 klasy

POSZUKUJE LECZKI.

Wiadomość: Wólczńska 62 m. 5,
od 3-jej do 5-jej pp.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

ul. Zgoda 12 w Warszawie, poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo przedkolej i najłatwiejszej nauki **Języków Obcych w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tyt.**

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementar) — fen. 15, 40, 80, 1,50, — kurs I-szy m. 3, — kurs II-gi 5,00. — **Rusko-Niemiecki** fen. 15, 40, 80, 1,50, 5,50. — **Polsko-Francuski** kurs I-y 3 m. kurs II-gi 3 m. — **Polsko-Angielski** kurs I-y fen. 2,00, kurs II-gi 3 m. **Polsko-Ruski** Elementar po fen. 15, 40, 80, 1,50, kurs I-y mk. 3,50

Do wynajęcia

3 pokoje z kuchnią, parter front, piękne, słoneczne, gaz, elektryczność, dwa wejścia, dogodnie na każdy interes i mieszkanie prywatne. Radwańska 3.

Pierwsza chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Sienkiewicza 83 róg Ewan-gielickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomb
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na Zawadzka № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeblera
choroby wewnętrzne
skórne i włosów
przyjmuje od 8-2 i od 4-8. Paule od 5-6 pp.

Dr. S. Lewkowicz

choroby zewnętrzne i skórne.
Konstantynowska 12

Przyjmuje:
Panów od 9-1 i od 6-8 w. | Panie od godz. 5-6 wiecz

Poszukuje się od 1 lipca pomieszczenia 2 pokoje i kuchnia, lub 1 większego pokoju z kuchnią, z elektrycznością lub gazem w świetliem i wszelkimi wygodami najchętniej w centrum miasta. Zgłoszenia przyjmuje Eksp. Gazety Łódzkiej pod № 100 Z. R.

A! A! A! A! A! Mebli

oibrzmi wybór nowych, okazjnych: Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otmiany, Łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastępu sprzedaje po cenach własnych i niżej Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116-1 piętro front w niedzielę i święta otwarte do 6 p.p.

BANDONJE i harfę kupię. Gubernatorska 4 m. 14.

Gorsety gotowe i obstalunkowe. Przyjmuje również przeróbki, pranie, odświeżanie starych gorsetów. „Renoma” Łódź Główna № 17.

Mebie stołowe, sypialnia dębowa i kuchenne urządzenie sprzedam po cenie korza Orla 23. Stołarnia.

Pokój umeblowany, tądny, niedrogi z usługą. Tamże smaczne obfite obiady. Skwerowa № 15 Kamińska.

Panie na czas połogu, oraz cierpiące na choroby kobiece, znajdują sumienną opiekę wraz z całodziennem utrzymaniem u akuszerek praktykujących w Rudzie Pabjanickiej ul. Pryncypalna przy Czarnej Drodze.

Resztki manufakturne ul. Włodzkiej 40 m. 19
Z powodu likwidacji interesu nabył można **bardzo tanio różne resztki:** Szewiora, Bostonu Alpagi wełniane, Satyny, towary na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia, (czarne z białą kratką i inne) różne towary na bluzki, (ba-wełniane, batystowe, wełniane i jedwabne) barczany letnie i zimowe i różne cągi. **Łódź ul. Włodzka 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny nizkie lecz stałe.**

Anna Zajdel zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Dia 14 b. m. zaginęła 11-o letnia dziewczynka (Irena) chora na konwulsje, w granatowej sukience, czarnym fartuszku, boso. Odprowadzić Targowa 39, Marjana Manteka.

Dowód № 5502 Oddziału Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Pasaż Mejsza № 11, zaginął. Zastrzeżenie zrobione.

Dowody № 565 i 13622 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Pasaż Mejsza № 11 zaginęły. Zastrzeżenie zrobione.

Reinhold Blass zgubił paszport niemiecki, wydany z gminy Wiskitno, pow. Łódźki.

Serla Esenberg zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
Zgubiono książeczkę № 57162 z „Vorszus kasey”, ul. Ewangelicka, na imię A. Busse.